

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Niemcy marzą o obcięciu kurytarzy polskich Prasa o układzie sowiecko-litewskim

BERLIN, 4. 10. „Germania” do nosi, iż poseł sowiecki w Warszawie Wąkrow, przedstawił M. S. Z. propozycję według której rząd sowiecki gotów jest zrehabilitować oficjalnie swe desinteresonowanie w sprawie Wilna, jeżeli Polska zawrze z Rosją układ specjalny o wzajemnej neutralności.

Układu sowiecko-litewskiego — pisze „Germania” — nie należy oceniać alarmująco. Niema mowy o niebezpieczeństwie woj-

ny polsko-litewskiej, chociażby ze względów finansowych. Pretensje litewskie do Wilna doznają poparcia ze strony Rosji. W Kownie i Moskwie istnieje tendencja do usunięcia t. zw. „drugiego kurytarza polskiego” i stworzenia bezpośredniego połączenia między Litwą i Rosją.

Sprawa ta niewątpliwie wpłynie na najbliższą sesję Ligi zwłaszcza że rząd angielski w tej sprawie jest bardzo zainteresowany.

Nowy rząd staje do pracy MINISTROWIE WITANI PRZEZ URZĘDNIKÓW OBEJMUJĄ URZĘDOWANIE

WARSZAWA, 4. X. W otęgu dzisiejszego przedpołudnia nowi członkowie gabinetu objeli urządowanie w swych resortach.

W ministerstwie rolnictwa zjawili się o godz. 10 p. minister Karol Niezabykowski. W imieniu urzędników powitał nowego ministra wiceminister p. dr. Józef Raczynski, poczem odpowiedział p. minister Niezabykowski. W ministerstwie sprawiedliwości objęcie urządowania przez p. Meysztowicza nastąpi również w dniu dzisiejszym.

W min. robót publicznych p. minister Moraczewski jeszcze w sobotę po południu objął urządowanie. Pożegnanie b. ministra Broniewskiego i powitanie p. Moraczewskiego odbyło się o godz. 2.30 po poł. Dziś o rana urządowanie p. minister normalnie.

P. Bartel, jako kierownik resortu oświaty, obecnie urządowanie prawdopodobnie jutro, gdyż bawi dziś na Górnym Śląsku.

W min. spraw wewnętrznych zjawili się min. gen. Składkowski natychmiast po pożegnaniu w Konwiarzówce Rządu i objął urządowanie od odchodzącego min. Młodzianowskiego.

W min. skarbu

dział rano min. Klanner pożegnał urzędników ministerstwa.

O godz. 11 min. Czechowicz objął urządowanie.

Nominacja p. Zaleskiego Na zwłokę wpłynęły względy formalne

WARSZAWA, 4. X. Nominacja p. Augusta Zaleskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych nastąpi najprawdopodobniej dziś w późnych godzinach wieczornych.

Zwłoka ta jest wywołana jedynie względami formalnymi. Przed utworzeniem gabinetu p. prezydent Marszałek Piłsudski zastrzegł sobie konferencję z każdym kandydatem na ministra.

Ponieważ p. Zaleski był w czasie tworzenia Rządu w podróży, nominacja jego była odłożona.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja p. Zaleskiego z Marszałkiem Piłsudskim w Sulejówku. Sprawa nominacji została jednak ze względów formalnych wstrzymana do przyjazdu wicepremiera Bartla, który udał się na otwarcie linii kolejowej Kalety — Podzamcze.

Chamberlain o faszyzmie Dobry dla Włoch, zgubny dla Europy

LONDYN, 4. 10. Chamberlain po powrocie do Londynu wygłosił na konferencji prasowej wielkie przemówienie polityczne.

O sprawach włoskich mówił nie chętnie. Oświadczył tylko, że jeżeli Mussolini zechciałby przejąć system faszystowski do innych krajów europejskich znaj-

dzie w nim zdecydowanego przeciwnika.

Chamberlain jednak z wielkim podziwem patrzy na Mussoliniego, który jest człowiekiem o silnym charakterze, wielkich zdolnościach, niesłychanym umyśle osobistym i prostotą.

Rozszerzenie sieci kanalizacyjnej w Warszawie



FRAGMENT BUDOWY KOLEKTORA BIELARSKIEGO wybudowanego dla odbioru z zachodnich dzielnic miasta. Widać szkielet żelazny. Skóra asfaltowa.

Śmiły napad bandycki w Łodzi

Włóczęgi sklepu jubilerskiego w roli detektywa

W Łodzi — jak nam telefonują — dokonano onegdaj zuchwałego napadu rabunkowego na jeden z największych sklepów jubilerskich Kantera przy ul. Piotrkowskiej nr. 72.

O godz. 4-ej po poł. do sklepu w którym znajdowali się właściciel i jego żona, wszedł nieznajomy człowiek i pod pozorem kupna zegarka damskiego chwycił z wystawy parę brylantowych kolczyków wartości 10.000 złotych.

Gdy zarządzony przez policję pościg nie dał wyniku, właściciel sklepu sam rozpoczął poszukiwania o godz. 7-ej wieczorem spotkał rabusia w okolicy dworca.

Przy aresztowaniu rabuszy powalił policjanta na ziemię i rzucił się do ucieczki. Policjanci dał za uciekającym kilka strzałów, zatrzymał go dopiero jeden z przechodniów.

Zatrzymanym okazał się Jan Sieczkowski, oddawna poszukiwany za szereg napadów rabunkowych.

Brylanty odzyskano

WITAJCIE!

pobratymcy z Zachodu, koledzy po piórze
Wycieczka dziennikarzy czeskich
stanęła w Warszawie

WARSZAWA, 4. X. Dziś przybyła do Warszawy w okólnym podróży po Polsce wycieczka dziennikarzy czeskich.

Przedstawiciele prasy naszych pobratymców zachodnich wzięli już Małopolskę zachodnią, wschodnią oraz Kresy. Dzisiejszym rankiem o godz. 7-ej stanęli w stolicy Polski.

Przybyłych powitał na dworcu z ramienia M. S. Z. min. Grabowski oraz pp. Wyszyński i Olechowski, poselstwo czeskosłowackie w komplecie, delegaci towarzystw polskich i przedstawiciele prasy. W salonie recep-

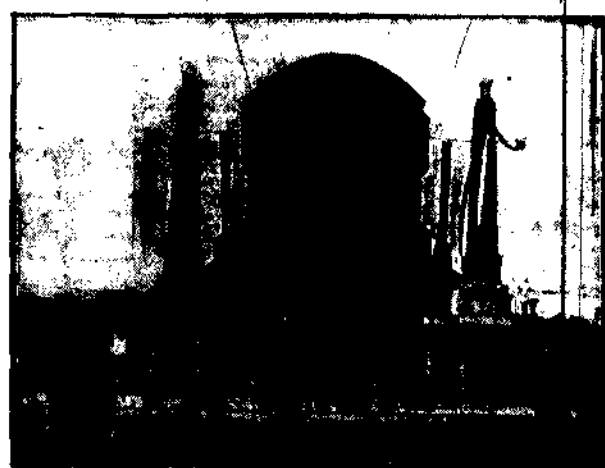
cyjnym do gości przemówił red. Dębicki, odpowiadając na powitanie.

(Goście stanęli w hotelu Polonia. O 10-ej rano udali się na zwiedzenie Warszawy, a w południe p. 12-ej złożyli wieniec na grobie Żołnierza Nieznanego.

O godzinie 2-ej popoł. gości pojeżdżowało Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie w Warszawie. Śniadaniem w salonach hotelu Europejskiego.

Wieczorem o g. 8-ej Syndykat dziennikarzy polskich wydał na cześć kolegów czeskich obiad w Resursie kupteckiej.

Wystawa ogrodnicza w Poznaniu



Widok do pawilonu głównego

Zieliński gra w „chuchu-babkę” z policją A może jest już w Warszawie?

WARSZAWA, 4. X. Zieliński wyniszczył niezwykle sprytny sposób oszukiwania policji.

Zwerbował sobie kilku przyjaciół, ubrał ich podobnie jak sam chodził i rozpuścił w różne strony okolice Warszawy.

Chodzą oni po wsiach i w różnych okolicznościach przedstawiają się mieszkańcom za samego Zielińskiego.

Rezultat jest taki, że policja odbiera w jednym czasie kilka meldunków o pojawieniu się Zielińskiego w różnych miejscowościach. Nie wiadomo, gdzie szukać, gdzie zebrać dowody o obławę.

Dowództwo policji podzieliło się obecnie na dwa obozy: jedni twierdzą, że Zieliński grasuje w

okolicach Warszawy, drudzy — że zdołał się już przetrzasnąć do Warszawy i zapadł gdzieś w labiryntach Włk. czy Ochoty, aby przeczekać czas gorączkowych poszukiwań policji.

KPT. ORLIŃSKI odlatuje do Lidy na historycznym Breguccie

WARSZAWA, 4. X. Jutro między godziną 9 a 10-tą rano kpt. Orliński odlatuje do swego pułku macierzystego do Lidy na tym samym aparacie, na którym przyjechał z Łodzi.

POSEŁ ZDIECHOWSKI WRACA DO ZBRÓDZIA

WARSZAWA, 4. X. W stanie zdrowia pośła Zdziechowskiego, ofiary niesłychanej napaści w mieszkaniu przy ulicy Smoleń 15, zasła zabawa na lepsze.

Gorączka ustąpiła. Lekarze obawiają się już komplikacji.

Wawel wraca do dawnej świetności



ZBIORY ZAMKOWE

powiększyły wielkie arsy, zwrócone przez moskali na mocy traktatu ryskiego. Nadto z darów prywatnych przybyły meble z epoki Jagiellonów i Wawel.

Polska eksportuje do Finlandii za 10 milionów złotych towarów

WARSZAWA, 4. X. Handel zagraniczny Finlandii wyniósł w ciągu 8 miesięcy br. 2.394 milionów fińskich marek (678.8 milionów złotych) po stronie importu i 3.254.8 milj. f. mk. po stronie eksportu.

Obrót z Polską gra rolę minimalną. Przywóz z Polski wyniósł bowiem w tym okresie 50.3 milj. f. mk., czyli 10 milj. zł., czyli w stosunku do całego importu 1.5 proc., wywóz do Polski 0.7 milj. f. mk. czyli 140.000 zł.

W stosunku do roku zeszłego wywóz z Polski wzrósł trzykrotnie.

Głównym krajem eksportują-

cym do Finlandii, są Niemcy (33 proc. całego importu fińdzkiego), głównym zaś krajem importującym towary fińdzkie Anglia (38 proc. całego eksportu fińdzkiego).

Senat — zamknięty Pismo premiera Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 4. X. Prezes Rady ministrów Marszałek Piłsudski przesłał na ręce marszałka Senatu, Trąpczyńskiego, pismo, załączające zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji parlamentu.

KRZYŻ ZASZCZĘ otrzymał przyjaciel Polski DYREKTOR YMCA w Łodzi

Na wniosek wojewody łódzkiego udekorowano złotym Krzyżem Zasługi p. A. A. Ebersole, za zasługi położone na stanowisku dyrektora Y. M. C. A. w Łodzi w ciągu trzech ostatnich lat.

Obecnie p. Ebersole odbywa podróż po Ameryce z odczytami o Polsce.

Otwarcie przynają: TRAKTAT LITEWSKO-SOWIECKI godzi w Polskę

KOWNO, 4. 10. Urzędowa „Litwa” omawia obszernie sprawę traktatu litewsko-sowieckiego.

Pismo podkreśla, że ostrze traktatu wcale nie jest zwrócone przeciwko państwu bałtyckim, lecz wyłącznie przeciwko Polsce.

Zdaniem „Litwy” Polska stała się prowadzi politykę agresywną wobec Litwy.

Jesienne manewry Reichswehry



Ćwiczenia lokalnej artylirii na akwaponi specjalnych stocian

Jesień



Widok na pola i lasy.

Jak rozumieć dekret

PRZYSŁUGI RZECZYPOSPOLITEJ

o zamknięciu sesji parlamentu polskiego

WARSZAWA, 4 X.

Z powołaniem na art. 25 konstytucji Prezydent Rzeczypospolitej zarządził w dniu 2 b. m. zamknięcie sesji.

Krok ten zapowiedział p. Bartel jeszcze za swego urzędowania jako szefa rządu i obiecał po zatwierdzeniu projektu budżetu na IV kwartał spowodować jego wykonanie.

Zamknięcie sesji po raz pierwszy w czasie wznowienia parlamentu naszego znaczeniowo, nie jest zarządzeniem, któreby pociągało za sobą jakieś szczególne skutki prawne, gdyż musiałoby ono być w tym razie ustawowo przewidziane.

W innych parlamentach zamknięcie sesji przekreśla wdrożenie, a nie zatwierdzenie projektu ustawy, zastanawia prawa o nietykalności poselskiej, podaje t. p. U nas zamknięcie sesji nie pociąga za sobą następstw podobnych; praktycznie więc oznacza tylko wstrzymanie działalności Izby i jej komisyj. Trwa ona jak długi dopóki Prezydent Rzeczypospolitej wedle własnego uznania, na żądanie 1/3 ogółu posłów, lub z samego prawa nie zwoła sesji nowej.

Ten ostatni wypadek zajdzie w normalnym trybie rzeczy najpóźniej w dniu ostatnim b. m., a to na podstawie art. 25, 26 i 27, który stanowi, iż Sejm winien być zwoływany corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwykłą. Przeszacowanie tej sesji jest zatwierdzenie budżetu na rok przyszły.

Nadmienić należy, że smutniejsza obecnie konstytucja nie dopuszcza od chwili złożenia Sejmowi budżetu, zamknięcia sesji dopóki budżet nie będzie uchwalony. Na zatwierdzenie budżetu, smutniejsza konstytucja wysuwa obecnie Sejmowi 3 i pół miesiąca, Senatowi dalszy miesiąc, powołanie Sejmu na sesję zwyczajną, a Sejmowi na sesję nadzwyczajną poprawki Senatu dwa tygodnie.

Jedną więc dla ustawodawcy zwołanie sesji najpóźniej 31 b. m. na sesję budżetową, to mają po sobie niejako łożenie na dalszych pięć miesięcy, czyli do końca roku.

Mniej władz — więcej pracy

Likwidacja warszawskiej dyrekcji robót publicznych

Od dnia 1 października r. b. rozpoczęła likwidację warszawskiej okręgowej dyrekcji robót publicznych.

Jak to już donosiliśmy — wszystkie okręgowe dyrekcje robót publicznych w Polsce mają być zlikwidowane, agendy zaś ich włączane do odpowiednich

wydziałów urzędów wojewódzkich.

W dyrekcji warszawskiej po reorganizacji racjonalnej nastąpi redukcja personalna.

Do zlikwidowania wszystkich dyrekcji robót publicznych, władze przystąpią do likwidacji ministerstwa robót publicznych.

Cztery tygodnie bez Sejmu

to znaczy

miesiąc twórczej pracy państwowej

przed nową swawolą na ul. Wileńskiej

(wiel). Mamy poręczonych przez uczelnie państwa, dwadzieścia siedem dni wolnych od Sejmu i Senatu.

Przywykliśmy do skromności, więc i za to dobro, niechaj będzie dzięki szczeremu, komu należy.

Blisko cztery tygodnie wolne od widowiska, jakie dawały trzy tygodnie niedołężności, nieuczyniwość na koturnach blasku, lekkomyślność smarowana patosem.

Cisza i spokój przez cztery tygodnie.

Dwutygodniowe przesilenie — należy to wciąż powtarzać — było plodem tych wszystkich stron ujemnych dzisiejszego przedstawicielstwa, które nieprzesłanemu wytykać systematycznie i stale. Zbieramy za to po stronie „krzywdzonych” baranków niechęć.

Skarżę się i płaczę, że ponizmy powagę Sejmu, a im kto baidzie nieuczyniwość lub szkodliwość, tem więcej krzyczy. Mijają tylko tych kilkunastu posłów wartościowych, którzy uznają w duszy słuszność zarzutów, ale nie mogą lub nie śmiają przyznać tego głośno.

Nie śmiają i w tem tkwi właśnie cała tragedia, smutna i niemożliwa bezdziejna.

Od pod naciskiem przełomu majowego Sejm podjął i dokazał zmiany konstytucji, dużą większość zapowiedziała jednocześnie, że czyni to z zastrzeżeniem, iż dokona reformy ordynacji wyborczej.

Takie a nie inne oblicze Sejmu, jest następstwem obowiązującej ordynacji wyborczej, która o ile nie ulegnie zmianie nasycać nam będzie jeszcze lat dzie-

siatkę taki sam materiał poselski.

I dlatego przesilenie, które o mało nie doprowadziło do rozwiązania Sejmu, było wywołane lekkomyślnością, z zapóźnieniem konieczności doprowadzenia do skutku zmiany ordynacji wyborczej.

A w listopadzie? Nie ma żadnej pewności, iż Sejm, o ile się zbierze, zamiechał swywojnymi łgarzami i podjął prace nad reformą ordynacji.

Podziemy świadkami nowych kawałów, a dziś pozostaje tylko ta jedna przyjemność, że dzieło nas od nich — cztery tygodnie.

Dreszcz

rewolucji wojskowej

wstrząsa Hiszpanją

LONDYN, 4.10. „Daily Mail” donosi, iż w Hiszpanii zapowiadają się nowe wypadki na tle konfliktu de Riveri z ochotnikami. Wojska skonsygnowane są w koszarach.

Oficerowie inżynierii mają przyłączyć się do artylerzystów z żądaniem ustąpienia de Riveri.

70,000 Polaków wysiedlonych

z Niemiec

ZNAJDZIE DACH W FRANCJI I W POLSCE

Urząd emigracyjny sporządził plan wysiedlenia 70,000 robotników polskich, od kilkunastu lat zamieszkujących w Niemczech, którym grozi wysiedlenie.

Według przygotowanego planu większość tych robotników ma być ulokowana w Francji, a tylko nieznaczna część w Polsce.

Niema źle drogi do swojej niebogi

Nawet zabieg operacyjny nie jest przeszkodą

„Nasz Przegląd” podaje z Łodzi sensacyjną wiadomość: Cio niejaki hrabia (?) Olszański z Poznania zwrócił się do rebinatu łódzkiego z pismem, zawiadamiającem, że pragnie przejść na judaizm i formalności odpowiednie chce załatwić w Łodzi.

„Hrabia” Olszański pragnie podobno ożenić się z żydówką, a nie mogąc nakłonić jej do przejścia na katolicyzm, sam przechodzi na judaizm.

GIEŁDA

WARSZAWA, 4 X.

Szybka likwidacja przesilenia rządowego po myśli sier finansowych spowodowała z powrotem na rynku walutowym uspokojenie. Dziś dolar w nielicznych transakcjach prywatnych — 9,01.

Spadki kursu dolara towarzyszy, jak zwykle, poprawa na rynku akcyjnym; i kursy wzrosły się i zainteresowanie wzrosło. Oby tylko spekulacja znów nie popsuła sprawy!

PRYWATNE NOTOWANIA

POLUDNIOWE

Metal

Rubel złoty 4,85. Dolar złoty 9,07. Punt ang. złoty 43,80. Dolar srebrny 8,48. Rubel srebrny 2,85. Srebrny bilon rosyjski 1,35.

Dewizy

Berlin 2,15. Belgia (za 100) 24,50. Holandia (za 100) 361,50. Londyn (za 1) 43,85. Paryż (za 100) 25,85. Praga (za 100) 26,75. Szwajcaria (za 100) 174,40. Wiedeń (za 100) 127,85. Sztokholm (za 100) 241,75. Włochy (za 100) 34. Czerwoniec 41.

Papiery lokacyjne

5 proc. poz. konwertyjny 46,00. 8 proc. poz. 100,00. 10 proc. poz. kolejowa 148,50. 6 proc. poz. 100,00. 4 i pół proc. L. 2. Złoty 40,25. 7 proc. 34,75. 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915—16 r. 20,00. 4 i pół proc. L. 2. m. Warszawy 39,50. 5 proc. L. 2. m. Warszawy 40,25.

Akcje

B. Polski 83,50. B. Dyskontowy 80,00. B. Handlowy 3,60. B. Zachodni 1,55. B. Zw. Sp. Zar. 6,85. Czerw. 0,72. Kł. 0,17. Sp. 2,55. Złoty 0,50. Elektryczność 48,50. Chodorów 110. Czerk 0,38. Częstochowa 1,32. Gostków 40,25. Wark. Cukier 2,85. Piry 0,52. Łary 0,13. Wyszki 2,90. Węsieł 72,75. Nibel 2,45. Cegielski 17,25. Lipow. 0,92. Modrzew. 8,00. Norblin 1,35. Osm. 0,10. Wiedeń 7,10. Paragony 1,33. Rohn 0,40. Rudki 1,25. Starachowice 1,05. Ursus 1,55. Zawiercie 1,840. Zyrardów 12,40. Borkowski 1,45. Żegluga 0,20. Lombard 2,95. Pszczelnik 0,93.

Niemcy w układach z Polską

dalej grają na zwłokę

by, po wygaśnięciu strajku w Anglii,

wymusić na nas

najlepsze dla siebie warunki

Rokowania polsko-niemieckie o układ handlowy będą wznowione w przyszłym poniedziałek, dnia 11 bm.

Obie delegacje mają tym razem dokonać trzeciego czytania wamykłych ważniejszych zagadnień, wchodzących w skład przyszłego traktatu, a więc: taryfy celnej, sprawy osiedlenia się kupców i przemysłowców na terytorium obu państw, sprawy kontyngentów przywozowych.

Ostatnie zagadnienie dotyczy wywozu ziemiołódz polskich, oraz bydła, mięsa i węgla do Niemiec.

W poprzednim stadium rokowań strona polska pod wpływem naszych kół rolniczych nalegała na szybkie przeprowadzenie postanowień traktatu, otwierających rynek niemiecki dla zbytu polskich produktów rolnych.

Obecnie jednak, wskutek słabego tegorocznego urodzaju w Polsce i posiadania innych stałych rynków zbytu, zagadnienie to straciło na chwilowej ostrości, gdyż nie posiadamy już nadmiarów zboża, który należałoby ko-

niecznie sprzedać w Niemczech. Zważając na to, że Polska oddawała zapas, będzie całkowicie zadowolona od stanowiska rządu niemieckiego.

Wszystkie snaki na meble i stół mówią, że i tym razem Niemcy będą grać na zwłokę. W Berlinie panuje bowiem przekonanie, że po skończeniu strajku

węglowego w Anglii sytuacja gospodarcza Polski będzie mniej pomyślna, niż obecnie.

Rząd niemiecki ma zamiar, jak słychać, zwlekać z podpisanie układu około 2 miesięcy, aby przetestować, jaki wpływ na nasze położenie gospodarcze i na nasz bilans handlowy wywrze całkowita likwidacja strajku angielskiego i jego skutki.

Niemieckie koła rządowe lu-

dzą się widocznie, że za kilka miesięcy uda się Niemcom narzucić Polsce takie postanowienia traktatu, których teraz, przy dobrej koniunkturze gospodarczej, Rząd nasz w żaden sposób nie zaakceptuje.

Ten sposób wymuszania od nas nadmiernych ustępstw traktatowych mechanizmem zawładnie podobnie jak zawodził dotychczas.

Kto w Polsce

ociąga się w płaceniu podatków?

155 milionów złotych

winni są podatnicy skarbowi

Wykazy zaległych podatków wykazują, według urzędowej statystyki, obrzynną sumę — 155.422.916 złotych.

Z tej sumy przypada na opóźnione w zapłacie podatki — zł. 106.922.916, a na odcroczone zapłaty 48.500.000.

Największe zaległości wyka-

zuja opłaty stemplowe — 49 mli. w czem samych kar i procentów od kar jest 16 milionów, dalej: podatek gruntowy — 31 mli. zł., podatek przemysłowy — 33 mli., podatek dochodowy — 16 mli. zł., danina — 16,3 mli. zł. i podatek budowlany — 10 milionów złotych.

Polak w służbie czerezwyczajki zdradza jej tajemnice

Wytrychem lub rewolwerem gwałci rząd sowiecki eksterytorialność dyplomacji europejskiej

W piśmie rosyjskiej emigracji, oświadczył w Paryżu, p. t. „Odrodzenie”, ukazał się cykl rewelacyjnych opowiadań jednego z tajnych agentów sowieckiej czerezwyczajki, którego wysłano „na robotę” zagranicę, a który nie ma już zamiaru wracać do „boszewickiego piekła”.

Rzecz prosta, nazwisko odkryte jest tajemnicą. Z pewnych szczegółów opowiadania można się jedynie domyslić, że autor re-

welacji jest

Polakiem z Warszawy.

Przynajmniej on szczerze, że „wazeliem” sposobami” chciał dostać się do Rosji. W tym celu zgłosił się do sowieckiej misji repatriacyjnej w Warszawie do „Roya” na Chmielnej i dostał się na służbę wywiadowczą.

Z długiego cyklu artykułów o tajemnicach „Cze-ki”

najciekawsze są te, które dotyczą metod, jakimi posługuje się czerezwyczajka w stosunku do dyplomatycznych przedstawicieli państw zagranicznych.

W tym względzie „cel usięcia środki”.

Autor rewelacji wylicza szereg napadów, zorganizowanych na zagranicznych posłów i konsulów, równie okrutnych, jak bezcelnych.

W każdym z takich wypadków jeden oddział czekistów w bandyckim przebraniu dokonywał napadu, drugi był w pogotowie, aby biec z pomocą napadniętym i „aresztować” sprawców.

Prócz napadów stała metodą jest okradanie posłów zagranicznych.

Niemniej sensacyjnie brzmią opowiadania o zamachach na autorów i na temat metod, jakimi czerezwyczajka posługuje się przy ściganiu do Rosji wybitniejszych emigrantów rosyjskich.

Na upatrzoną ofiarę wysyła się kilku, czasem kilkunastu agentów, którzy wszelkimi sposobami nakłaniają daną osobistość do powrotu.

PRZED FORUM WIELKICH MOCARSTW

traktat sowiecko-kowieński

WARSZAWA, 4 X. Powrót ministra Zaleskiego z zagranicy ostatecznie wyjaśniła stanowisko, jakie rząd polski winien zająć w stosunku do traktatu sowiecko-litewskiego.

Oprócz narad prowadzonych w Paryżu min. Zaleski zaznajomił się wczoraj z materiałem dyplomatycznym, zebrany w Warszawie, odbył naradę z posłem polskim w Berlinie p. Olszowskim porozumiał się z czynnikami dyplomatycznymi.

Wśród koncepcji, które wywarza sytuacja, na pierwszy plan wysuwa się propozycja wy-

stąpienia Polski do mocarstw, wchodzących do Rady ambasadorów, które przez uznanie granic wschodnich Rzeczypospolitej zaciągnęły względem niej pewne zobowiązania międzynarodowe.

Dalszym terenem nowej akcji dyplomatycznej, przeciw rządowi litewskiemu będzie Liga Narodów, która potwierdziła uchwałę Rady ambasadorów.

Tekst noty rządu polskiego do mocarstw wchodzących do Rady ambasadorów, t. j. Francji, Anglii, Włoch i Japonii, zostanie ustalony w dniu jutrzejszym.

Nadużycia w marynarce wojennej

PRZED SADEM WOJSKOWYM

Sprawa komandora Bartoszewicza w dniu 11 b. m.

WARSZAWA, 4 X. Głośna sprawa komandora Bartoszewicza, oskarżonego o nadużycia przy dostawach dla marynarki wojennej, znajdzie narazie swój epilog w rozprawie, która rozpocznie się w wojсковym sądzie okręgowym dnia 11 b. m.

Wraz z komandorem Bartoszewiczem stanie przed sądem 11 oficerów marynarki w charakte-

rze współoskarżonych. Wszyscy oni odpowiadać będą z winnej stopy przychodzącej, który od dłuższego czasu przebywa w więzieniu śledczym przy ul. Dziekiej.

Sprawa admirałów Porębskiego i Bobrowskiego będzie osobno rozpatrywana i wejdzie na wo-

kande dopiero za miesiąc w dniu 2 listopada.

WAWEL

nie będzie

cmentarzem pamiątek

lecz żywym odbiciem

chwały i siły polskiej

Rozmowa z kustoszem zbiorów wawelskich

p. Markowskim

W gmachu pałacowym na Wawelu otwarto wystawę zbiorów wawelskich, arcydzieł powrotych z Rosji i mobil starożytnych, pochodzących głównie z darowizn koch prywatnych.

Stoły i zdyby, szaty, ozdoby i kankortki ze skrzynek, skrzynie gęsto okute i tapety podróżne, konwie cynowe, puławy, zbroje, — ułami drobne wielkie kulturowe przeszłości polskiego renesansu, postawione w wspaniałych blachach salach.

Na ścianach zawieszony arcydzieł w ten samemu miejscu, gdzie wisiały przed wiekami. Znowu rozkwitną w szalonych komnatach nieco przybłądłe barwy Raju, Polopu, egzotycznego eposu zwierzęcego, scen biblijnych i fantastycznych, które odławiały niegdyś o-

czy dworzan i cudzoziemców.

Ale co ustawimy na pokojach królewskich? Czyż mała ona ściana pastka i chłodem odwołują? Zbiory z trudem dotychczas nagromadzone, to garstka, która

ra starożytności za parę sal. A co będzie z resztą?

Niemie rad, tylko trzeba sakotać do otwartości jednostek. Iż to starych skrzyń i dybli tuła się jeszcze po strychach szlachetnych, iż to cenny pamiątek wyłowić można z bezimiennych składowisk po staromiejskich mieszkan-kach. A magnaci nasi, ci mogliby się stać najpotężniejszymi ostarodawcami.

Do nich wszystkich, maluczkich i wielkich, Krzeszów i polobajuszy apelujemy gorąco o meble stylowe, makaty, gobeliny, dywany, obrazy i szbro-

ty. Secesyjny nacisk kładziemy na portrety królów polskich i obrazy bitew współczesnych, przypisując im doniosłe znaczenie pedagogiczne i propagandowe. Każdy dar będzie opatrzony tabliczką z nazwiskiem ofiarodawcy, a sala, całkowicie urządzona kosztem jakiejś jednostki lub instytucji będzie niewątpliwie nazwana jej imieniem, niem.

Referent omówił krytycznie treść rozporządzenia o zmianach w strukturze w administracji polskich kolei państwowych, wykazując w nich brak zasad handlowych.

Obecna koncepcja przedsiębiorstwa „Polskie koleje państwowe” nie gwarantuje kolejom ani samowystarczalności, ani samowystar-

czalności.

Wywody te wywołały nader ożywiłą dyskusję.

Miastem amerykańskim rządzą Polacy

Zw cięstwo Polaków przy wyborach w Shenandoah

Podczas ostatnich wyborów miejskich w Shenandoah w stanie Pensylwania Polacy całkowicie opanowali zarząd miasta. Prezesem rady miejskiej zo-

stał wybrany po raz pierwszy w historii miasta Polak, p. J. Czaplinski, burmistrz Polak Kaz. Magalango, prezesem rady szkolnej J. J. Twardowski.

Do Szanghaju przybyło wielu uchodźców angielskich z miasta Szang - King. Uciekli oni, pozostawiając całe mienie, byle tylko uciec z życiem, bowiem w Szang-King był go niepewni.

Zawiazało się tam stowarzy-szenie, mające na celu wywie-

Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc. ul. Warszawska 1151a